

Wyrok z dnia 5 października 2005 r.

I UK 32/05

Nie można przypisać celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa z niej wynikające.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 października 2005 r. sprawy z odwołania Elżbiety M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Ł. o emeryturę, na skutek kasacji ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z 27 listopada 2003 r. [...] oddalił odwołanie Elżbiety M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w Ł. z 17 grudnia 2002 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do emerytury na podstawie art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), uznając, że umowa o pracę w „T.C.” spółce z o.o. zawarta została w celu nabycia uprawnień do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, że urodzona 11 września 1947 r. wnioskodawczyni ukończyła 11 września 2002 r. 55 lat. W latach 1966-1990 pracowała w PSS „Spółem” jako kierownik sklepu, od 10 września 1990 r. do 15 lutego 2001 r. prowadziła działalność handlową, a następnie od 17 maja 2001 r. do 1 września 2002 r. pobierała zasiłek przedemerytalny. Na przełomie lipca i sierpnia 2002 r. wnioskodawczyni

zapytała swojego znajomego, Krzysztofa G., czy ma szansę na zatrudnienie w „T.C.” spółce z o.o., w której znajomy był udziałowcem i członkiem zarządu. Sąd ustalił, że latem 2002 r. spółka „T.C.” nie zamieszczała ogłoszeń o naborze pracowników, gdyż znajdowała się w złej sytuacji ekonomicznej; od kilku lat ponosiła straty, za 2002 r. strata wyniosła 46.414 zł. W dniu 9 września 2002 r. wnioskodawczyni zawarła z „T.C.” spółką z o.o. umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku pracownika administracji, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 760 zł brutto miesięcznie. W dacie zawarcia tej umowy w spółce zatrudnione były przede wszystkim telefonistki i kierowcy taksówek. Poza dwoma członkami zarządu, w pełnym wymiarze czasu pracowała także od 1 września 2002 r. księgowa, wcześniej do 31 sierpnia 2002 r. rachunkowość i księgowość spółki zlecane były biuru rachunkowemu. Przed zatrudnieniem wnioskodawczyni spółka „T.C.” nie zatrudniała pracowników do wykonywania czynności administracyjnych. Wnioskodawczyni otrzymała na piśmie ogólny zakres obowiązków. Faktycznie wypisywała faktury dla kierowców, dowody KP, sporządzała raporty kasowe, kupowała artykuły biurowe i spożywcze, odbierała telefony, robiła kawę. Wymienione czynności wykonywali wcześniej członkowie zarządu i nie pokrywały się one z czynnościami zleconymi do prowadzenia biuru rachunkowemu. W dniu 22 listopada 2002 r. wnioskodawczyni złożyła wniosek o rozwiązanie umowy o pracę w drodze porozumienia stron „w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych”. Z dniem 30 listopada 2002 r. strony umowy o pracę rozwiązały stosunek pracy na mocy porozumienia. Na miejsce wnioskodawczyni nie przyjęto innej osoby. W dniu 9 grudnia 2002 r. wnioskodawczyni złożyła do organu rentowego wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Według ustaleń Sądu wnioskodawczyni posiada ponad 30-letni okres składkowy i nieskładkowy, ma problemy ze zdrowiem, cierpi na chorobę niedokrwinną serca, nadciśnienie tętnicze, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i zapalenie zakrzepowe żył.

Ustalając powyższy stan faktyczny w oparciu o zeznania wnioskodawczyni, świadka Kazimierza G., dokumenty spółki i akta osobowe Elżbiety M., Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom wnioskodawczyni i Kazimierza G. w części dotyczącej zamiaru nawiązania stosunku pracy. W ocenie Sądu, zamiarowi takiemu przeczą okoliczności podpisania umowy o pracę, a mianowicie: podpisanie umowy na dwa dni przed osiągnięciem przez wnioskodawczynię 55 roku życia, „bliska znajomość biznesowa z Kazimierzem G. męża wnioskodawczyni i posiadanie przez niego udziałów w spółce „T.C.”, pogarszająca się sytuacja finansowa spółki, brak rzeczywistej potrzeby

dla tworzenia we wrześniu 2002 r. nowego stanowiska pracy dla pracownika administracji w spółce, a także sytuacja osobista i zdrowotna wnioskodawczynie, od kilkunastu lat niepozostającej w stosunku pracy. Uwzględniając te okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że umowa o pracę ze spółką „T.C.” została zawarta przez wnioskodawczynię dla pozoru (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), jedynie w celu podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu dla uzyskania świadczenia emerytalnego przewidzianego w art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją pełnomocnik wnioskodawczynie, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W konkluzji apelacji stwierdzono, że uzasadnienie odmowy prawa do świadczenia emerytalnego tezą, zgodnie z którą ubezpieczony po to zawarł umowę o pracę, aby uzyskać prawo do emerytury, jest całkowicie nietrafne, ponieważ istotą każdego systemu ubezpieczenia społecznego jest to, że po przepracowaniu określonej ustawowo liczby lat, uzyskuje się uprawnienia emerytalne i świadczenie pieniężne w postaci emerytury.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z 28 października 2004 r. [...] oddalił apelację wnioskodawczynie. Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja jest nieuzasadniona co do istoty sprawy - prawa wnioskodawczynie do emerytury przysługującej pracownikowi na podstawie art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem, ubezpieczeni urodzeni przed dniem 1 stycznia 1949 r., będący pracownikami, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego określonego w art. 27 pkt 1 (60 lat dla kobiet), mogą przejść na emeryturę: (w przypadku kobiety) po osiągnięciu wieku 55 lat, jeżeli mają co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowy. Przepis art. 29 ustawy, określając korzystniejsze od ogólnych warunki uzyskania prawa do emerytury, wskazuje krąg osób uprawnionych przez sformułowanie „ubezpieczeni będący pracownikami” i stanowiąc wyjątek od zasad ogólnych, określa warunki konieczne do uzyskania prawa do tzw. wcześniejszej emerytury. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, *ratio legis* omawianego przepisu daje podstawę do przyjęcia, że na podstawie art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS prawo do emerytury uzyskać może jedynie osoba posiadająca status pracowniczy. W okolicznościach faktycznych rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy bezpodstawnie odmówił wnioskodawczynie statusu pracowniczego uznając, że zawarta przez nią ze spółką „T.C.” umowa o pracę jest czynnością pozorną. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony

w wyroku z 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNP 2002 nr 21, poz. 527, zgodnie z którym nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to jednak rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Niesporne ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że wnioskodawczynie świadczyła pracę, a ta była przyjmowana przez pracodawcę. Jednocześnie okoliczności sprawy uzasadniają, zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozważenie uznania zawartej umowy o pracę za nieważną na podstawie art. 58 k.c., gdyż jej zawarcie zmierzało do obejścia prawa. Według Sądu Apelacyjnego analiza okoliczności zawarcia umowy o pracę z 9 września 2002 r., jak też okoliczności jej rozwiązania w drodze porozumienia stron „w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych”, uzasadnia wniosek, że rzeczywistym celem zawarcia umowy nie była wola realizowania przez wnioskodawczynię obowiązków pracowniczych, ale stworzenie warunków dla uzyskania statusu pracowniczego, a w konsekwencji uzyskania prawa do tzw. wcześniejszej emerytury. W ocenie Sądu drugiej instancji błędne jest stanowisko apelacji, że niecelowo Sąd Okręgowy ocenił konieczność bądź jej brak przyjęcia do pracy dodatkowej osoby, potrzebę utworzenia nowego stanowiska pracy, datę zawarcia umowy i czas jej trwania. Rzeczywisty charakter pracowniczego zatrudnienia wymaga bowiem nie tylko stwierdzenia braku formalnych zakazów do zatrudnienia danej osoby w ramach stosunku pracy, ale rygorystycznych ustaleń i przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że celem umowy o pracę z 9 września 2002 r. było skonstruowanie dla wnioskodawczynie statusu pracownika, koniecznej przesłanki dla uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. Umowa taka, mająca na celu obejście bezwzględnie obowiązującego przepisu ustawy, wymagającego posiadania statusu pracowniczego w sensie rzeczywistym, jest nieważna. Oznacza to, że wnioskodawczynie nie będąc pracownikiem nie może przejść na emeryturę w oparciu o przepis art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu ubezpieczonej jej pełnomocnik, zaskarżając go w całości. Kasację oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 58 § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię w kontekście stanu faktycznego niniejszej sprawy, polegającą na przyjęciu, że zawarcie umowy o pracę przez ubezpieczoną było czynnością podjętą w celu obejścia ustawy.

Według skarżącej okolicznością uzasadniającą rozpoznanie kasacji jest potrzeba wykładni przepisu art. 58 § 1 k.c. w zakresie pojęcia „czynność prawna mająca na celu obejście ustawy”, albowiem brak jest definicji legalnej tego pojęcia.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie jej odwołania od decyzji organu rentowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, ponieważ jej podstawa okazała się uzasadniona. Sąd Apelacyjny - odmiennie niż Sąd pierwszej instancji - przyjął, że nie było możliwe uznanie umowy o pracę wnioskodawczyni za umowę zawartą dla pozoru w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że wnioskodawczyni w okresie trwania umowy, faktycznie podjęła i wykonywała pracę, a pracodawca przyjmował jej świadczenie. Dlatego, zgodnie z przytoczonym przez Sąd Apelacyjny wyrokiem Sądu Najwyższego z 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527, niemożliwe było przyjęcie pozorności umowy. Nie można bowiem przyjąć pozorności oświadczeń woli stron stosunku pracy o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Sąd Apelacyjny stanął jednak na stanowisku, że mimo faktycznego świadczenia pracy wnioskodawczyni nie uzyskała statusu pracownika wymaganego przez art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ umowa o pracę zawarta przez nią ze spółką „T.C.” była czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy, a zatem - zgodnie z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. - czynnością nieważną.

W związku z takim stanowiskiem Sądu Apelacyjnego należało rozważyć treść pojęcia „czynność prawna mająca na celu obejście ustawy” w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. oraz dokonać oceny, czy będąca przedmiotem sporu umowa o pracę została zawarta w celu obejścia prawa, jak to przyjął Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku. W teorii prawa cywilnego przyjmuje się, że czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność wprawdzie bezpośrednio nieobjęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo (por. System Prawa Prywatnego, tom 2, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 227-228). Klauzula obejścia prawa zakazuje osiągnięcia w drodze dokonywania czynności prawnych

rezultatów, które są niemożliwe do pogodzenia nie z zakazami i nakazami przepisów ustawy, lecz z pozaprawnymi regułami słuszności czy sprawiedliwości. W wyroku z 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209, Sąd Najwyższy stwierdził, że „czynności mające na celu obejście ustawy (*in fraudem legis*) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem”. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235. Ujmując sprawę w pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykając prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem.

Według Sądu Apelacyjnego obejście prawa w rozpoznawanej sprawie polegało na tym, że rzeczywistym celem zawarcia umowy o pracę nie była wola realizowania przez wnioskodawczynię obowiązków pracowniczych, ale stworzenie warunków dla uzyskania przez nią statusu pracowniczego, a w konsekwencji uzyskania prawa do tzw. wcześniejszej emerytury. Dążenie do tego skutku Sąd drugiej instancji ocenił jako zamiar obejścia prawa, prowadzący do nieważności umowy. Z takim stanowiskiem Sądu Apelacyjnego nie można się zgodzić. Skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego - w tym wypadku z prawa do wcześniejszej emerytury - nie może być uznane za cel, którego osiągnięcie jest sprzeczne z prawem. Doprowadzenie do objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskanie świadczeń z tego ubezpieczenia jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono nawet być głównym motywem nawiązania stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach prawnych. Zawierając umowy o pracę strony kierują się bowiem różnymi motywami indywidualnymi, które należy odróżnić od *causae* czynności prawnej (typowego celu czynności prawnej) - por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05 (niepublikowany). Kwalifikacji dokonania czynności prawnej w celu obejścia prawa nie można przypisać umowie o pracę, zawartej zgodnie z art. 22 k.p. i spełniającej wymagania stawiane dla tego typu stosunku zobowiązaniowego, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia

społecznego (por. powołany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04). Podobnie trudno uznać, że zawarcie umowy o pracę tuż przed osiągnięciem wieku wymaganego do uzyskania wcześniejszej emerytury, nawet na krótki okres czasu, jest sprzeczne z prawem lub służy obejściu prawa.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela poglądu, że zamiar zawarcia umowy o pracę polegający na uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest sprzeczny z ustawą lub zmierza do jej obejścia. Cel taki, choćby jedyny, realizowany przez uzyskanie statusu pracownika, nie jest sprzeczny z ustawą ani nie prowadzi do jej obejścia. W tej sytuacji nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem obejścia prawa, polegającego na dążeniu do zmiany swej sytuacji prawnej przez osobę, która nie mogła - bez podjęcia zatrudnienia typu pracowniczego - uzyskać prawa do wcześniejszej emerytury, jeżeli dążenie to realizowała przez zawarcie umowy o pracę, w ramach której faktycznie świadczyła pracę, a świadczenie to było przez pracodawcę odbierane. Ustalony w rozpoznawanej sprawie stan faktyczny świadczy nie o obejściu ustawy, lecz o spełnieniu warunku zatrudnienia pracowniczego stanowiącego tytuł ubezpieczenia (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.). Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczyło osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła, a więc nie wykonywała zatrudnienia w ogóle albo wykonywała je na podstawie innej umowy niż umowa o pracę. W prawie ubezpieczeń społecznych nie decyduje ważność umowy o pracę wiązana z zamiarem dyktującym potrzebę jej zawarcia, lecz to, czy zawierające ją strony miały zamiar wzajemnego zobowiązania się - pracownik do świadczenia pracy, a pracodawca do dania mu pracy i wynagrodzenia za nią - oraz czy umowa była w rzeczywistości realizowana. Nie jest także istotny czas (okres trwania) tej realizacji.

Sąd Apelacyjny domniemanego zamiaru obejścia prawa nie przeciwstawił istnieniu rzeczywistego stosunku pracy podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia społecznego wykreowanego przez strony umowy o pracę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez „fikcyjne” (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia nastę-

puje pod pozorem zatrudnienia. W takich sytuacjach dochodzi do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby, która nie może być uznana za podmiot ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy i przez to nie można jej przypisać cech "zatrudnionego pracownika", skoro nie są wykonywane obowiązki i prawa płynące z umowy o pracę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPIUS 1997 nr 15, poz. 275, z 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPIUS 2000 nr 9, poz. 368 oraz z 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 496). Nie można przypisać celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) stronom umowy o pracę, na której podstawie rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy.

Przepis art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 2 k.p. - osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę zawarły. Obejściem prawa jest więc zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę.

W rozpoznawanej sprawie - biorąc za podstawę ocen materialnoprawnych dotychczas ustalony przez Sąd stan faktyczny, który nie był w żaden sposób kwestionowany przez organ rentowy i nie jest również podważany w kasacji - nie sposób przypisać stronom stosunku pracy zamiaru nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę. Z dokonanych ustaleń wynika, że umowa o pracę pomiędzy wnioskodawczynią a spółką „T.C.” była faktycznie wykonywana. Sąd Okręgowy nie tylko ustalił, jaki był zakres powierzonych wnioskodawczyni obowiązków pracowniczych, ale także fakt rzeczywistego wykonywania przez nią tych obowiązków w trakcie trwania stosunku pracy, a ponadto fakt przyjmowania przez pracodawcę świadczenia wnioskodawczyni i wypłacania jej z tego tytułu umówionego wynagrodzenia (w kwocie 760 zł brutto miesięcznie).

Na ogół osoba zawierająca umowę o pracę dokonuje tej czynności prawnej w celu osiągnięcia dwojakiego skutku prawnego: z jednej strony uzyskania statusu pracowniczego i przewidzianej prawem ochrony stosunku pracy związanej z tym statusem (w tym także prawa do wynagrodzenia), z drugiej strony uzyskania ubezpieczenia społecznego, a w przyszłości uprawnień do świadczeń emerytalnych. Z uzyskaniem przez wnioskodawczynię statusu pracownika wiązał się skutek w postaci nabycia przez nią uprawnień do świadczeń emerytalnych (w tym przypadku do wcześniej-

szej emerytury). Skutek ten nie został wywołany działaniem podstępny czy niezgodnym z przepisami obowiązującego prawa, ale wynika z systemu prawnego obowiązującego w Polsce, a co za tym idzie nie można go uznać za skutek zakazany przez prawo.

W świetle powyższego należało stwierdzić, że zawarcie umowy o pracę na krótko przed osiągnięciem wieku uprawniającego do uzyskania wcześniejszej emerytury i rozwiązanie tej umowy wkrótce po osiągnięciu tego wieku, nie mogło być uznane za działanie podjęte w celu obejścia prawa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====